

Dziewczyna z pistoletem. Aleksandra Moiczek

Data publikacji: 3.11.2023 7:30

Nie imprezy, nie nauka... Strzelanie - to to, na czym koncentrują się myśli Aleksandry Moiczek z Goleiszowa. Z efektem! – obroniła tytuł Mistrzyni Polski Juniorek.

Aleksandra Moiczek podczas tegorocznej Gali Sportu Powiatu Cieszyńskiego, fot. arc.ox.pl

Często o nastoletnich mistrzach sportowych pisze się, że „są, mimo wszystko, jak inne nastolatki”. Ola nie jest jak inne nastolatki w jej wieku. Jest skoncentrowana na swojej pasji. Zamiast o wyjściu na imprezę – myśli o treningu. A miejsce smartfona w dłoni zajmuje pistolet Walther Lp 500. Ola jest niezwykle młodą osobą. Choć chodzi do szkoły, przygotowuje się do matury, ma chłopaka, to i tak naprawdę liczy się dla niej teraz tylko jedno – strzelectwo. Aleksandra Moiczek, która 23 września br. obroniła na Mistrzostwach Polski Juniorów w Bydgoszczy tytuł Mistrzyni i pierwsze miejsce z ubiegłego roku w konkurencji Pistolet pneumatyczny 60 strzałów odpowiada mi na kilka pytań.

Natasza Gorzołka: - Uczęszczasz do piątej klasy Technikum w Cieszynie?

Aleksandra Moiczek: - Chodzę do Technikum Logistycznego w Zespole Szkół im. Władysława Szubińskiego w Cieszynie. Wybrałam ten kierunek, gdyż daje duże możliwości po jego skończeniu. W różnych branżach. Konkretnie myślę o wojsku, jako logistyk mam tam możliwość.

NG: - Czyli swoją przyszłość wiążesz z wojskiem?

AM: - Z wojskiem albo z kryminologią. Wszystko zależy, jak potoczą się sprawy z moją karierą strzelecką, jak będzie to wyglądać klubowo, jak uda mi się zdać maturę. Wtedy zdecyduję, czy będę studiować na Śląsku, czy poza nim. Lubię czytać kryminały i myślę, że podobałaby mi się praca kryminologa. Chciałabym badać ślady na miejscu przestępstwa lub dokonywać sekcji.

NG:- Strzelectwo sportowe to nietypowy, inny sport, mało popularny.

AM: - Ja lubię być inna, więc mnie to pasuje. Jestem indywidualistką, słabo nadaję się do sportów grupowych, więc dla mnie indywidualne strzelectwo jest w sam raz.

NG: - Zainteresowanie strzelectwem to dość nietypowe hobby, tym bardziej wśród dziewcząt. Jak to się zaczęło?

AM: - Na początku były jakieś zabawy z wiatrówką, strzelałam z tatą z tarasu do puszek. Tata też strzela – należy do Cieszyńskiego Bractwa Kurkowego, z którym zdobył m.in. w 2021 pierwsze miejsce w Śląskim Turnieju Strzeleckim. Potem, kiedy miałam jakieś 10 lat, zaczęłam chodzić do Klubu Strzeleckiego "Flinta" w Harbutowicach do, nieżyjącego już niestety, Krzysztofa Bułki. „Flintę” właśnie on założył w 2011 roku, a potem Klub został nazwany jego imieniem. Na początku strzelałam z karabinu, dlatego, że byłam za mała i za słaba, żeby udźwignąć pistolet. Z karabinu było łatwiej, bo dzieci mogą strzelać na siedząco z podpórki. Pomimo, że podobało mi się, to jednak większość strzelała z pistoletu i też chciałam z niego strzelać.

NG: - Pamiętasz swoje pierwsze zawody?

AM: - Pierwsze zawody odbyły się w 2015 roku nazywały się „Flinta” zdobyłam 1 miejsce w kategorii Młodzika. Przygotowywał mnie na początku Ś.P. Krzysztof Bułka wraz z moim tatą. Zawody były organizowane w bardzo przyjaznej atmosferze więc przyjemnie było brać w nich udział. Obyło się bez zbędnych stresów

NG: - A ile łącznie teraz masz już nagród?

AM: - Już ich nie liczę, jest ich za dużo. Ogólnie jest sporo zawodów w roku, czasami nawet trzy w miesiącu, więc i nagród trochę się zebrało.

NG: - A co uważasz za swoje największe osiągnięcie sportowe?

AM: - Tegoroczne podwójne Mistrzostwo Polski Juniorów, zeszłoroczne podwójne Mistrzostwo Polski i raz trzecie miejsce. W 2021 i 2020 zostałam uznana za najlepszego zawodnika roku w konkurencji pistolet sportowy 30+30 juniorki młodsze. W międzynarodowych zawodach w tamtym roku zdobyłam Wicemistrzostwo na zawodach RIAC w Luxemburgu. W Grand Prix Pilsen w tym roku również 2. miejsce. Wygrała ze mną osoba, która była później na podium na Mistrzostwach Europy. No i dostanie się do kadry, byłam w 2021 i w tym roku znów jestem.

NG: - W 2020 roku z Cieszyńskiego Bractwa Kurkowego przeniosłaś się do Klubu ŚTS Tychy. Mieszkasz w Golezszowie, dojazd do Tych jest dłuższy niż do Cieszyna, dlaczego zdecydowałaś się przenieść?

AM: - Cieszyńskie Bractwo Kurkowe dużo mi dało, ale w pewnym momencie trenerzy nie mogli mi przekazać nic nowego, szczególnie w mojej konkurencji 30+30, w której jestem teraz najlepsza. A to w dużej mierze zasługa nowego trenera, Krzysztofa Rymskiego, który ma bardzo dużą widzę i doświadczenie w tej kwestii. Druga sprawa to dostęp do strzelnicy, niestety, CBK nie ma własnej strzelnicy, tylko korzysta z użyczonej, a to było dla mnie za mało.

NG: - Dużo ćwiczysz?

AM: - Trener mówi, że powinniśmy trenować codziennie, ale nie zawsze jest ta możliwość, np. nie mamy w klubie strzelnicy kulowej, musimy ją wypożyczać od innego klubu. Ale trenuję trzy razy w tygodniu strzelanie po dwie godziny, a kilka razy w tygodniu w domu ćwiczenia ogólnorozwojowe.

NG: - Zawody, treningi, dojazdy do Tych, i nauka. Na tzw. „życie” zostaje mało czasu. Nie wolałabyś mieć czas wolny, na wyjścia ze znajomymi?

AM: - Nie jarają mnie imprezy, raczej preferuję rozwijać się w sporcie. Lubię być w ruchu. Strzelectwo to moja pasja i to dla mnie oczywiste, że jej poświęcam najwięcej czasu.

NG: - A jak Ci idzie przy tych wszystkich obowiązkach sportowych nauka? Masz ulubiony przedmiot?

AM: - Jestem zadowolona, mam średnią powyżej 4 mimo częstszych nieobecności, rodzice nie narzekają. Ogólnie to nie przepadam za szkołą, muszę się uczyć, więc się uczę. Lubię czytać książki, ale lektury średnio. A z przedmiotów to chyba najbardziej lubię wuef... [śmiech] o ile można go nazwać przedmiotem.

NG: - Masz rodzeństwo?

NG: - Nie, jestem jedynaczką. Czasami zazdrościłam koleżankom starszych braci, ale ogólnie mi to nie przeszkadza. Możliwe, że też, gdybym miała rodzeństwo, to moja kariera potoczyłaby się inaczej. Rodzice poświęcali mi wiele czasu, póki nie miałam prawo jazdy, to same dojazdy już zajmowały kilka godzin. Poza tym strzelectwo jest sportem droгим, mój pistolet pneumatyczny kosztuje około 12 tysięcy zł, drugi też około 11 tysięcy zł. Pod względem finansowania mojej pasji też wspierają mnie rodzice.

NG: - Jakie masz największe marzenie?

AM: - Sportowo - wiadomo, Mistrzostwa Europy, potem Świata, a może kiedyś Igrzyska Olimpijskie. A pozasportowo – rozwinąć się z kryminologią albo z wojskiem.

NG: - Tego Ci życzę. Dziękuję za rozmowę.

Aleksandra Moiczek 19 września br. odebrała wyróżnienie za osiągnięcia sportowe na Gali Sportu Powiatu Cieszyńskiego [Pisaliśmy: [Za nami uroczysta Gala Sportu Powiatu Cieszyńskiego](#)], a 23.09.2023r. wystrzelała drugie z rzędu Mistrzostwo Polski Juniorek w pistolecie pneumatycznym (60 strzałów) w Bydgoszczy, gdzie od początku trafiała bardzo dobrze, powiększając stopniowo przewagę nad rywalkami, by ostatecznie "odskoczyć" im w finale na 13 punktów. Pisaliśmy: [Moiczek obroniła Mistrzostwo](#)

